

Dr hab. Stanisław Cygan, prof. UJK
Zakład Językoznawstwa Synchronicznego i Diachronicznego
Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzja rozprawy doktorskiej **Pani mgr Karoliny Wróbel-Kąckiej**
pt. *Imiennictwo mieszkańców dawnych dekanatów brzeskiego i bocheńskiego*
w świetle ksiąg metrykalnych z lat 1801-1900

napisanej pod kierunkiem **dr hab. Ewy Horyń, prof. UKEN**,
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Wydział Nauk Humanistycznych, Kraków 2024,
ss. 270.

Praca doktorska Pani mgr Karoliny Wróbel-Kąckiej mieści się w obszarze badań antroponimicznych, w kręgu prac z zakresu onomastyki historycznej, ściślej: jest poświęcona antroponomastyce historycznej obejmującej jeden z komponentów trójelementowej nazwy osobowej [tj. imię, nazwisko, przezwisko (nieoficjalny antroponim)], czyli dziewiętnastowieczny system imienniczy mieszkańców dwóch dekanatów brzeskiego i bocheńskiego. Doktorantka wyznaczyła sobie ambitne zadanie badawcze: dokonała ekscerpcji materiału językowego z poszczególnych ksiąg metrykalnych z lat 1801-1900, w jego analizie uwzględniła problem socjologii imion, zróżnicowania pokoleniowego w zakresie nadawania imion, czynnik płci, motywację imienniczą, modę imienniczą, elementy stałe i zmienne w zakresie nadawania imion w ciągu wieku i in.:

„Przedmiot rozprawy stanowi analiza imiennictwa funkcjonującego w XIX wieku na obszarze dekanatów Brzesko oraz Bochnia, której celem jest ukazanie dawnego systemu antroponimicznego oraz wszelkich, właściwych dla tego stulecia, zmian w zakresie tendencji imienniczych”. (s. 12)

Wartością tej pracy doktorskiej jest jej interdyscyplinarny charakter – uwzględnienie w badaniach szerszej problematyki historycznej, socjologiczno-kulturowej, onomastycznej, regionalnej itd. Szczególnie ważne jest przyjęcie kilku zmiennych przy zastosowaniu dość schematycznego modelu opisu (co nie jest wadą opracowania), którego wyznacznikami są: chronologia: cztery ćwierćwiecza XIX wieku: lata 1801–1825, 1826–1850, 1851–1875, 1876–1900, struktura społeczna lokalnej społeczności: szlachta, mieszczaństwo, chłopci, czynnik pokoleniowy: pokolenie dzieci (dziewczynki, chłopcy), rodziców: matek, ojców,

pokolenie babek, dziadków, czynnik płci. Ponadto w obrębie imiennictwa znalazła się struktura nazwy osobowej: nazwy jednoelementowe, dwu-, a nawet wieloelementowe.

Trzeba docenić wybór szerokiej podstawy źródłowej pracy doktorskiej, tj. 318 ksiąg urodzeń z ośmiu parafii znajdujących się w tych dekanatach:

„Z wybranych do analizy dokumentów, obejmujących lata 1801–1900, wydobyto 50 248 zapisów odnoszących się do ochrzczonych dzieci. Ogółem jednak w metrykach poświadczonych zostało aż 381 834 osób, będących jednocześnie nosicielami 210 imion żeńskich oraz 277 imion męskich”. (s. 12).

Recenzowana rozprawa doktorska ma klasyczną, przejrzystą, spójną budowę, charakterystyczną dla prac naukowych. Składa się ona z dziesięciu rozdziałów o różnej liczbie stron. Są one poprzedzone rozdziałem **Zagadnienia wstępne**. Pracę zamyka syntetyczne **Zakończenie**, wykaz literatury naukowej (**Bibliografia**), wykaz źródeł (**Źródła**), alfabetyczny wykaz imion żeńskich (s. 253–259) i męskich (s. 260–268) wraz z poświadczeniami źródłowymi oraz Streszczenie w j. angielskim (**Summary**). Jest to układ zasadny, logiczny, przemyślany. Najobszerniejsza jest jej część analityczno-interpretacyjna (s. 38–223). Prezentując onimy, Doktorantka rozprawy przyjęła określony schemat analizy, koncentrując swoją uwagę na aspektach chronologicznych, dokumentacyjno-statystycznych (por. liczne interesujące zestawienia tabelaryczne), językowych, socjologiczno-kulturowych.

W rozdziale wprowadzającym pt. **Zagadnienia wstępne** (s. 5–16) Autorka omówiła teoretyczną część pracy. Rozpatrzyła jej dominantę tematyczną, tj. imiona w ujęciu socjolingwistyczno-kulturowym, pokazała stan badań nad XIX-wiecznym imiennictwem w Polsce, scharakteryzowała cel, metodologię i zakres pracy.

Rozdział I jest znakomitym tłem do przedstawianych analiz; dotyczy bowiem przeszłości diecezji tarnowskiej, jednej z pierwszych – jak pisze Pani mgr P. Wróbel-Kącka – polskich diecezji powołanych w XVIII stuleciu przez władze zaborcze. Warto tu skorygować błąd dotyczący nazwiska biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, a nie Sołtysika (s. 17). Por. np. *Przewodnik. Pałac Biskupów Krakowskich*, Kielce 2012: *Kajetan Sołtyk* (s. 21), sypialnia biskupa *Kajetana Sołtyka*. (s. 32)

Ważne w kontekście dokumentów źródłowych są podrozdziały I. 2. i I. 3. dotyczące charakterystyki dekanatów brzeskiego i bocheńskiego (s. 20–22) oraz struktury i stosunków społecznych ludności w charakteryzowanych dekanatach (s. 22–24).

Podstawa materiałowa pracy doktorskiej – jak wspomniano – jest rzetelna: stanowią ją księgi urodzeń *Libri Natorum* zawierające wpisy z ośmiu wybranych parafii z diecezji tarnowskiej. Są to: Chronów, Lipnica Murowana, Nowy Wiśnicz, Stary Wiśnicz, parafie

tworzące w XIX wieku część dekanatu brzeskiego, a także sąsiadujące z tym wikariatem rejonowym probostwa: Królówka, Rajbrot, Trzciana oraz Żegocina, usytuowane na terenie dekanatu bocheńskiego. Szczegółowo Doktorantka charakteryzuje księgi metrykalne (zob. charakterystykę ksiąg i fotografie przykładowych kart z ksiąg – s. 28–34). Sposoby identyfikacji badanych osób pokazuje Autorka w podrozdziale II. 3. **Identyfikacja osób w badanych księgach metrykalnych** (s. 34–36). Są tu też uwagi o pisowni wykorzystanych źródeł (podrozdział II. 4. – s. 36–37). Interesujące są te sposoby identyfikacji osób przez stosowanie przez duchownych tzw. kwalifikatorów stanowych. Dzięki nim księgi stają się interesującym zabytkiem językowym. Znalazły tu odzwierciedlenie nazwy z zakresu dawnej struktury społecznej, nazwy pełnionych funkcji czy nazwy wiejskich zawodów i in., np.: *nobilis* ‘szlachetny’, *generosus* ‘szlachetny’, *dominus* ‘właściciel, pan’, *honestus, civis, oppidanus* ‘mieszczanin’, *agriocola* ‘rolnik’, *laboriosus* ‘chłop, włościanin’, *plebeius* ‘pospolity’, *cmetho* ‘kmięć’, *hortulans* ‘zagrodnik’, *mendici* ‘żebrak’, *consul* ‘rajca’, *notarius* ‘notariusz’, *faber* ‘kował’, *lanio* ‘rzeźnik’, *ancilla* ‘pokojówka’, *arcularis* ‘stolarz’.

Sześć rozdziałów pracy doktorskiej (Rozdziały III–VIII) ma charakter analityczny. Dotyczą one charakterystyki imion lokalnej społeczności, najpierw reprezentantów stanu szlacheckiego w następującym układzie: imiona żeńskie, imiona męskie, potem stanu mieszczańskiego i chłopskiego w układzie pokoleniowym we wszystkich czterech podokresach: pokolenia dzieci (dziewczynek), matek, babek, pokolenie dzieci (chłopców), ojców, dziadków. Ważną częścią tych analiz są zestawienia tabelaryczne imion reprezentantów pokoleń w każdym z rozdziałów wraz z określoną frekwencją. Doktorantka umiejętnie łączy zatem opis onimów w poszczególnych 4 wyodrębnionych okresach z opisem statystycznym (liczba poświadczeń tekstowych w dokumentach). Te zestawienia tabelaryczne są wielką wartością pracy.

W podrozdziale III. 2 Autorka pracy scharakteryzowała imiennictwo męskie w układzie pokoleniowym: pokolenie dzieci (s. 50–53), pokolenie ojców (s. 53–58), pokolenie dziadków (s. 58–61). Jako podsumowanie wyników badań służą zestawienia tabelaryczne uwzględniające konkretne nazwy osobowe i dane frekwencyjne.

Rozdział III jest poświęcony imiennictwu szlachty. W pierwszej kolejności Badaczka charakteryzuje się imiona żeńskie w układzie pokoleniowym: pokolenie dzieci, pokolenia matek, pokolenie babek w 4 podokresach.

Z kolei Rozdział IV dotyczy imiennictwa mieszczan. Układ opisu imion jest następujący: imiona żeńskie: pokolenie dzieci (s. 62–66), pokolenie matek (s. 66–70),

pokolenia babek (s. 70–73), imiona męskie dobrane i opisane wg klucza pokoleniowego: pokolenie dzieci, pokolenie ojców, pokolenie dziadków.

Rozdział V przybliża imiennictwo reprezentantów największej grupy społecznej, jaką byli na badanym terenie chłopci. W pierwszej kolejności scharakteryzowano imiona żeńskie w układzie pokoleniowym: pokolenie dzieci, pokolenie matek, pokolenie babek. W podrozdziale V. 2 Autorka omawia imiona męskie wg podobnego schematu opisu, czyli kategorii pokoleniowej.

Rozdział VI zawiera uwagi dotyczące pewnej praktyki imienniczej, tj. wieloimienności (polionimii) w dwóch układach: socjologicznym (przedstawiciele szlachty, mieszczan, chłopów), pokoleniowym, a także ze względu na płeć nosicieli imion: imiona żeńskie, imiona męskie. Jak podaje Doktorantka, na tym terenie wieloimiennosc ma charakter marginalny (stanowi tylko 7% materiału onimicznego). Pokazuje też te tendencje nazwnicze w odniesieniu do tych trzech grup społecznych:

„Tendencja nadawana dwóch niekiedy również trzech oraz czterech imion spopularyzowana była w środowisku szlacheckim, gdzie wynosiła aż 73%. Dostęcznie, więcej niż jedno imię wybierali dla swoich potomków również mieszczenie – rejestry wskazują na 37% podobnych przypadków. W społeczności chłopskiej natomiast polionimia osiągnęła zaledwie 5,5%”. (s. 115)

Cennym dopełnieniem omówionej szczegółowo cechy wieloimienności na badanym terenie są *Katalogi męskich, żeńskich zestawień imienniczych* w poszczególnych grupach społecznych.

Rozdział VII dotyczy niełatwych do wskazania czynników motywujących dobór imion. Doktorantka wyróżnia tu kalendarz (dobór imion zgodnych z datą urodzenia bądź też chrztu dziecka), czyli tzw. imiona kalendarzowe w układzie społecznym (zob. Tabelę, s. 163), tradycję rodzinną (por. Tabelę na s. 164), kult świętych (Tabela, s. 169) i w końcu – postacie literackie oraz historyczne (Tabela, s. 171).

W pracy jeden z rozdziałów poświęcono imionom dzieci nieślubnych (z tzw. nieprawego łoża [rubryka *Thori*, wariant *illegitimus; illegitima*) – Rozdział VIII; s. 172–193] w poszczególnych grupach społecznych. Diagramy i zestawienia tabelaryczne są doskonałym podsumowaniem wyników badań Autorki. Zwrócono też uwagę na wieloimiennosc i motywacje nadawania imion dzieciom nieślubnym.

Z kolei Rozdział IX zawiera charakterystykę materiału onimicznego pod kątem informacji o chrzcie nie jednego, lecz dwojga, niekiedy trojga, dzieci w podobnym układzie socjologicznym: imiona szlachty, mieszczan, chłopów wraz z odpowiednimi zestawieniami

tabelarycznymi, imiona bliźniąt płci żeńskiej, płci męskiej, płci mieszanej, wieloimienność bliźniąt, różnice w zakresie polionimii bliźniąt powiązane ze stanem rodziców. Uwzględnia się tu też motywacje nadawania imion. Dopelnieniem tego rozdziału jest wzmianka o bliźniętach z nieprawego łoża oraz o motywacji nadania imion tym dzieciom.

Bardzo ważny, wartościowy, interesujący jest rozdział dysertacji dotyczący imiennictwa społeczności żydowskiej (**Rozdział X. Imiona Żydów**) ze względu na jej udział w życiu codziennym mieszkańców polskich miast, miasteczek:

„Wedle dokumentów, jakie zanalizowano, przyjmowanie chrztu przez Żydów na terenie objętym badaniem zdarzało się rzadko. Metrykalia poświadczają zaledwie 28 takich przypadków”. (s. 218)

Syntetyczne **Zakończenie** zawiera szereg interesujących uwag, spostrzeżeń i wniosków, podsumowań poszczególnych rozdziałów.

Uwagi szczegółowe

1. Uwagi te odnoszą się głównie do warstwy językowo-stylistycznej pracy. Praca doktorska jest napisana poprawnym językiem, stylem charakterystycznym dla polskich rozpraw naukowych. Poniżej zwracam uwagę na dostrzeżone usterki i błędy, które na pewno będą pomocne przy przygotowaniu pracy do druku, do czego gorąco zachęcam Doktorantkę.

A. Usterki graficzne:

[...] do wikariatu Lubowelskiego [...] (s. 19), Ihnatowicz I. (s. 233), „Poradnik Językowy”, t. I, s. 20–3 zam. z. 1 (s. 233), Rudnica-Fira E., 2010 (s. 234, s. 238, s. 239 (2 razy), (Kulo 2009: 91) zam. Kukło, Kulo C., 1987 zam. Kukło C., 1987 (s. 235), „Słowo. Studia językoznawcze” (s. 239)

[...] zgodnie z powszechną wówczas metoda kalendarzową. (s. 39)

[...] zostały także „Śluby Panieńskie” Aleksandra Fredry [...]. (s. 63, też s. 170)

Do nadawania tych imion skłaniało mieszczan zapewne ich biblijne pochodzenia [...]. (s. 74)

Pierwsza odnosi się do zwiastowania oraz niepokalanego poczęcia Matki Boskiej [...]. (s. 85)

B. Błędy interpunkcyjne:

W obrębie wsi mieszkali również znacznie mniej zamożni chłopci, jak chałupnicy, nie posiadający ziemi, a jedynie dom z kawałkiem ogrodu oraz komornicy, żyjący w domu gospodarza [...]. (s. 22)

Podobny wniosek przedstawił Jerzy Jaroszuk w pracy poświęconej imionom żeńskim, występującym w XVIII wieku na terenie Białegostoku [...]. (s. 68)

W obydwu repertuariach dostrzec można nie tylko zgodność, co do wyboru tych samych mian. (s. 106)

Jako że imiona te były bardzo częste również w dwóch wyższych klasach społecznych można założyć, że głównym czynnikiem warunkującym ich dużą frekwencję była ówczesna moda imiennicza. (s. 90)

Osoba nosząca imię, któregoś z czternastu wybranych świętych, zyskiwała zatem za patrona postać o niezwykle skutecznej protekcji [...]. (s. 108)

Potwierdzałby to również badany materiał, gdyż poza przywoływanymi, nie notują ich żadne inne rejestry. (s. 108)

Tendencja nadawania dwóch niekiedy równie z trzech oraz czterech imion najwyraźniej spopularyzowana była w środowisku szlacheckim, gdzie wynosiła aż 73%. (s. 115)

Wiele spośród zgromadzonych zestawień, jak na przykład: *Katarzyna Wiktoria, Franciszka Józefa, Stefan Jan* bądź *Karol Marcin* funkcjonowało jednak w ubiegłych latach [...]. (s. 126)

Imiona, które otrzymywały dzieci wywodzące się z rodzin mieszczańskich, były jak widać dosyć pospolite. (s. 126)

Wyjątek stanowi zaledwie kilka pojedynczych onimów (najczęściej męskich), zawartych w połączeniach: *Antoni Edward, Antoni Wit, Jan Hieronim, Jan Sylwester* [...]. (s. 135)

Świadczą o tym daty urodzenia chłopców, przypadające każdorazowo na czerwiec. (s. 135)

[...] informacje pozajęzykowe dają sposobność do zrekonstruowania prawdopodobnych determinant, uzasadniających wybór imion dla nowo narodzonych dzieci [...]. (s. 161)

W przypadku nieprawych potomków chłopek, należące do nich drugie oraz trzecie imiona zwykle zgodne były z tendencjami imienniczymi dzieci urodzonych w związkach sformalizowanych. (s. 190)

Mimo nieprawego pochodzenia, dziewczynka otrzymała zatem aż trzy imiona. (s. 189)

Wiadomości te mogą zostać z powodzeniem wykorzystane jako baza porównawcza dla innych badaczy, zajmujących się zarówno imionami funkcjonującymi na przestrzeni XIX stulecia, jak również i antroponimami imienniczymi w ogóle. (s. 228)

Wesela chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci, red. H. Suchojad, Warszawa, s. 33–42. (s. 232)

C. Błędy gramatyczne:

W okresie tym zachowana została tendencja sięgania po imiona, którymi patronują niespopularyzowane w badanym regionie, święte mniszki, mistyczki czy męczennice Kościoła katolickiego [...]. (s. 239)

Na kartach metrykalnych z dwudziestopięciolecia otwierającego drugą połowę XIX stulecia pojawiły się 229 zapisy dotyczące mężczyzn. (s. 55)

Wpisy z kolejnych lat odnosiły się zaledwie do 958 kobiet. (s. 67)

Rejestry z trzeciego ćwierćwiecza informują [...]. (s. 71)

D. Błędy stylistyczne:

Jako że wybierane jest zwykle przez rodziców, ma ono charakter silnie subiektywny oraz intencjonalny [...]. (s. 5)

Jako że imiona te były bardzo częste również w dwóch wyższych klasach społecznych można założyć, że głównym czynnikiem warunkującym ich dużą frekwencję była ówczesna moda imiennicza. (s. 90)

Jako że tendencja ta nie znajduje tak wyraźnego odzwierciedlenia w omówionych okresach, jej uzasadnieniem może być nasilająca się ówczesnie moda na imiona o rodowodzie staropolskim. (s. 137)

Co równie istotnie, jako że postać Marii Magdaleny utożsamiana jest w tradycji chrześcijańskiej głównie ze wzorem nawróconej grzesznicy oraz pokutnicy [...]. (s. 40)

[...] próbowała odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób kształtowała się obyczajowość nazwnicza Łemków [...]. (s. 8)

Pewne światło na imiona nadawane w XIX wieku rzucają również dwie monografie o nieco innym charakterze. (s. 8)

Struktura zawodowa członków społeczności wiejskiej skoncentrowana była głównie wokół działalności rzemieślniczej. (s. 22)

Na tę potrzebę stworzono listy frekwencyjne, które nie tylko ukażą wielkość repertuarów, ale też umożliwią wytypowanie najpopularniejszych, rzadkich czy unikanych. (s. 12).

Zgodnie z dyrektywą każda parafia winna była dysponować pięcioma rodzajami metryk – chrztów, bierzmowanych, ślubów, zgonów oraz ogólnym spisem parafian [...]. (s. 25)

Spośród wielu, w obydwu pokoleniach, kontynuowano imiona: *Fortunat, Ernest, Ignacy, Jakub, Kajetan, Mikołaj, Onufry* czy *Wincenty*. (s. 54)

[...] w dokumentach zaistniały również takie onimy, które przez całe stulecie identyfikowały tylko jedną kobietę. (s. 69)

W kilku rejestrach pojawiły się także niezaistniałe wcześniej jednostki: *August, Cyryl, Erazm, Hipolit, Rudolf*[...]. (s. 78)

[...] można orzec, iż do grupy mężczyzn reprezentujących klasę mieszczańską ostatecznie należało 96 imion. (s. 81)

Pojawienie się imienia *Maria Immaculata* we wskazanym okresie budzi zastanowienie. (s. 85)

Akta metrykalne z lat 1801-1900 ukazały, że do chłopców wywodzących się z niższej klasowo społeczności chłopskiej należało 225 imion. (s. 106)

Jest to nieszablonowe zjawisko, ponieważ imiona rzadkie nieczęsto przenikały między pokoleniami. (s. 107)

Z badanego zasobu zniknęły przy tym imiona nadawane przez całą pierwszą połowę XIX wieku [...]. (s. 107)

Imiona wykorzystane do nominacji tworzyły pulę 96 onimów. (s. 108)

Poza starszą generację nie wyszły na przykład miana: *Bernard, Augustyn, Kanty* czy *Krzysztof*. (s. 107–108)

Zdarzało się jednak i tak, że rodzice decydowali się na nazwanie swojego potomka mniej obytym mianem, na ogół wówczas łączone było ono z uznanym już onimem, co w efekcie łagodziło unikatowy wydzźwięk całego połączenia. (s. 124)

Co do imion świętych czasów starochrześcijańskich i nowożytnych można mówić o ich niebywale dużej różnorodności, co tylko potwierdza tezę, iż nurt religijny był w badanych dekanatach, brzeskim i bocheńskim, niezwykle rozwinięty. (s. 168)

W żeńskim imienniku można przy tym wskazać również na takie jednostki imiennicze, które nosiły jedynie nieprawe mieszcanki. (s. 175)

Powyższy stan rzeczy rodzi pytanie o tak duży odsetek dzieci nieprawych wśród ludu. (s. 179)

[...] było to miano częste wśród chłopców nieprawych [...]. (s. 180)

[...] wyróżniał się największą liczbą chrztów, jakich udzielono dzieciom nieprawym. (s. 181)

[...] nie uległa zmianie tendencja do nadawania dzieciom nieprawym mian zgodnych z tymi, jakie nosiły dzieci zrodzone ze związków uprawnionych. (s. 182)

Tego rodzaju imiona nadawane były nieprawym chłopcom we wszystkich parafiach. (s. 184)

W przypadku nieprawych potomków chłopów [...]. (s. 190)

W badanym przedziale czasowym większą, niż pozostałe, liczbę użyć osiągnął duet imienniczy: *Maria i Katarzyna* oraz *Marianna i Anna* – najsilniej rozpowszechniony w parafii w Nowym Wiśniczu [...]. (s. 198)

2. Nie wiem, jaki jest stopień rozpowszechnienia terminu *imiennik* w polskiej literaturze onomastycznej, ale budzi on moje wątpliwości (por. zapisy na s. 12, s. 66, s. 74 s. 86, s. 175 i in.). H. Górny w artykule *Polska terminologia antroponimiczna – ku systematyzacji i normalizacji*, [w:] *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, red. naukowa A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder, Lublin 2020, s. 55–65 podaje znaczenie terminu *imiennik* jako ‘osoba, która ma takie samo imię, jak inna osoba’. (s. 59); por. też słownikowe znaczenie tego wyrazu.
3. Dobrze byłoby, aby w pracy znalazły się również tabele zawierające wykaz imion w układzie rangowym.
4. Zastanawia kolorystyka tabel: kolor jasny i przyciemniony. Jakimi względami został podyktowany ich dobór?

Sformułowane uwagi krytyczne, niekiedy dyskusyjne, w niczym nie umniejszają wartości przedłożonej mi do recenzji dysertacji Pani Karoliny Wróbel-Kąckiej i jej pozytywnej oceny. Jej zalety to m.in. rzetelne zgromadzenie obszernego materiału onimicznego, szczegółowe, wnikliwe, wielokontekstowe analizy nazw osobowych, interesujące, wielorakie zestawienie tabelaryczne stanowiące rozdziałowe podsumowanie wyników badań, dobra znajomość literatury naukowej i umiejętne jej wykorzystanie w pracy. Imponuje mi wiedza Doktorantki dotycząca znajomości zagadnień historycznych, socjolingwistycznych, onomastycznych i in., Jej dociekliwość badawcza, a nade wszystko pracowitość. O wartości tej pracy pisze w końcowej części sama Autorka:

„Pozyskana, na podstawie analizy poszczególnych rozdziałów, wiedza w dużym zakresie stanowi zatem uzupełnienie badań z zakresu imiennictwa XIX wieku oraz jego socjologicznych i kulturowych aspektów. Wiadomości te mogą zostać z powodzeniem wykorzystane jako baza porównawcza dla innych badaczy, zajmujących się zarówno imionami funkcjonującymi na przestrzeni XIX stulecia, jak również i antroponimiami imienniczymi w ogóle”. (s. 228)

Podsumowanie

Praca doktorska Pani mgr Karoliny Wróbel-Kąckiej wpisuje ważne treści do dyskursu naukowego w dziedzinie onomastyki; zawiera dużo interesującego XIX-wiecznego regionalnego materiału badawczego, który może służyć celom porównawczym. Jest to wartościowe, w wielu miejscach odkrywcze (zob. np. nieuwzględnianą przez onomastów problematykę badawczą związaną z imiennictwem bliźniąt) studium onomastyczne z zakresu antroponimii historycznej. Dysertacja ta ukazuje złożone procesy nadawania imion w dwóch dawnych dekanatach brzeskim i bocheńskim w szerokiej perspektywie kulturowej, socjologicznej, z wykorzystaniem narzędzi językoznawstwa statystycznego. Z pewnością zainteresuje ona językoznawców, historyków, socjologów, regionalistów, kulturologów.

Konkluzja

Powyższe uwagi ukazujące dysertację jako dzieło wartościowe (wskazujące też pewne uchybienia) są podstawą wniosku, że recenzowana praca doktorska spełnia warunki określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku **Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce** (Dz.U. 2018; poz. 1668), stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie językoznawstwo (i w innych dyscyplinach naukowych) oraz umiejętność prowadzenia pracy naukowo-badawczej.

W związku z tym wnioskuję do Rady Dyscypliny Językoznawstwo Wydziału Nauk Humanistycznych UKEN w Krakowie o dopuszczenie Pani mgr Karoliny Wróbel-Kąckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Stanisław Cygań

Kielce, dn. 14 IV 2025 r.